

Zuzanna Kolbuszewska

VIII LO im. Adama Asnyka w Łodzi, kl. II b.

**Katastrofa czarnobylska - losy wybranych bohaterów w serialu *Czarnobyl* i
reportażu Swietłany Aleksijewicz *Czarnobylska modlitwa*.**

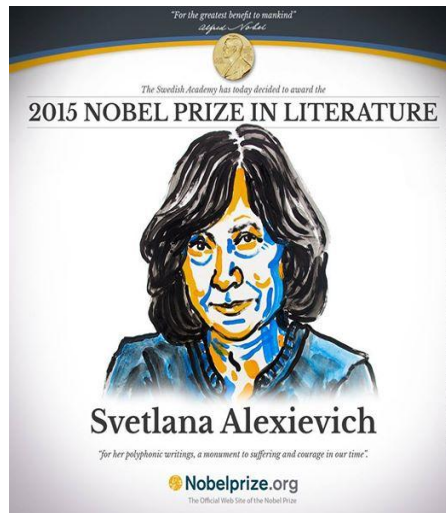
Projekt realizowany w ramach programu „zdolny uczeń - świetny student”
pod opieką prof. dr hab. Przemysława Waingertnera

Wstęp

Celem projektu jest konfrontacja faktów historycznych, związanych z katastrofą czarnobylską z ich odzwierciedleniem w kulturze masowej – w brytyjsko-amerykańskim miniseriale *Czarnobyl*, stworzonym przez Craiga Mazina i wyreżyserowanym przez Johana Rencka w 2019 roku oraz reportażu historycznym Swietłany Aleksijewicz *Czarnobylska Modlitwa* (*Czernobylskaja modlitwa*, pierwsze wydanie białoruskie 1997 rok).

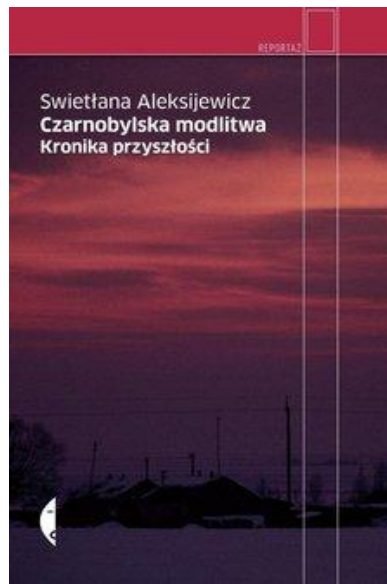
Jeśli chodzi o reportaż, jego autorka Swietłana Aleksijewicz urodziła się w 1948 r. w Stanisławowie w rodzinie białorusko-ukraińskiej. Jej językiem ojczystym jest rosyjski. W 1972 r. ukończyła dziennikarstwo na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku. Przez wiele lat pracowała jako dziennikarka w prasie białoruskiej. Jako autorka zadebiutowała w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w., przygotowując m. in. scenariusze filmowe. Pierwszą opublikowaną książką Aleksijewicz była *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* (ros. *U wojny nie ženskoje lico*, 1985). Inne jej książki to np.: *Ostatni świadkowie. Utwory solowe na głos dziecięcy* (1989), *Cynkowi chłopcy* (1993). Pisarka jest krytycznie nastawiona do polityki przywódcy Białorusi Alaksandra Łukaszenki a jej prace nie są wydawane w tym kraju.

Książki Aleksijewicz przetłumaczono na ponad dwadzieścia języków, w tym także chiński. Łączny nakład tłumaczeń samej *Czarnobylskiej modlitwy* przekroczył cztery miliony egzemplarzy. Aleksijewicz jest laureatką licznych międzynarodowych nagród, w tym Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (w 2015 roku). Był to jeden z nielicznych przypadków przyznania tej nagrody za dokonania w zakresie literatury faktu i pierwszy w historii przypadek uhonorowania nią zawodowego dziennikarza.



(<https://www.newsweek.pl/swiat/literacka-nagroda-nobla-2015-swietlana-aleksijewicz/2061pp4>)

W czasie katastrofy, Swietłana była dziennikarką mieszkającą w Mińsku. Przesłuchiwała ponad 500 świadków katastrofy, strażaków, likwidatorów, polityków, lekarzy a nawet zwykłych obywateli. Praca ta trwała przez około 10 lat. Za amerykańskie tłumaczenie swojej książki dostała nagrodę National Book Critics Circle Award for General Nonfiction.



(polskie wydanie z 2012 roku, Wydawnictwo Czarne)

Serial *Czarnobyl* wyreżyserowany przez Johana Rencka przedstawia fabularyzowaną historię katastrofy w elektrowni jądrowej w Czarnobylu. Został częściowo oparty na reportażu S. Aleksijewicz. W serialu przedstawiono losy kilku postaci, m. in. strażaka

Wasilija Ignatienki i jego żony Ludmiły; Walerija Legasowa, wiodącego radzieckiego fizyka jądrowego, który był członkiem komisji badającej przyczyny awarii i jako pierwszy zrozumiał skalę katastrofy; Borysa Szczerbiny, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, który decyzją Kremla przewodniczył rządowej komisji ds. Czarnobyla; Anatolija Diatłowa, inżyniera odpowiedzialnego za przebieg „eksperymentu”, który doprowadził do katastrofy; Uljany Khomyuk, fizyczki jądrowej, która pragnęła odkryć prawdziwe przyczyny wybuchu reaktora i innych. Khomyuk była postacią fikcyjną, uosabiającą grupę radzieckich fizyków, która starała się poznać przyczyny katastrofy. Nie wiadomo wprawdzie, czy któryś z nich był kobietą, ale nadanie tej postaci płci żeńskiej rzetelnie odzwierciedla wysoki odsetek kobiet pracujących w nauce i medycynie w ZSRR.



Serial *Czarnobyl* na płytach DVD

Zdjęcia do serialu starano się kręcić w oryginalnych plenerach; m. in. w Ignalinie, Czarnobylu a także Wilnie, Kownie i Kijowie.

Serial cieszy się ogromną popularnością na całym świecie i jest bardzo dobrze oceniany (poza Rosją, która zapowiedziała stworzenie własnego „prawdziwego” serialu u o katastrofie). Pojawiają się wprawdzie dyskusje o sposobie przedstawienia poszczególnych epizodów. Podważa się zatem prawdziwość niektórych scen, np. wspólnej podróży Legasowa i Szczerbiny do Czarnobyla (w rzeczywistości przybyli tam oddzielnie). Pożar, który gasili

strażacy wybuchł w hali turbin nie zaś na dachu reaktora (na dach rozprzestrzenił się dopiero 28 kwietnia). Moskiewski szpital w którym leczono strażaków był nowoczesny i wyglądał lepiej niż ten przedstawiony w serialu. Gaszenie pożaru za pomocą piasku i boru wymyślono w Moskwie nie w Czarnobylu itp¹.

Mimo wspomnianej krytyki, nie można zapomnieć, iż serial jak każde dzieło fabularne, rządzi się swoimi prawami. Poza autentycznymi wydarzeniami wprowadza elementy fikcyjne, które ubarwiają opowieść i wprowadzają niezbędną dramaturgię. Scenarzyści i scenografowie pracujący przy miniserialu HBO dołożyli wielu starań aby oddać przebieg i atmosferę tamtych wydarzeń, posilkowali się również materiałami historycznymi, w tym książką Aleksijewicz. Wiele osób na całym świecie dowiedziało się o przebiegu i ofiarach katastrofy dzięki temu serialowi. Nie można więc go lekceważyć. To ważne źródło współczesnej wiedzy o dramacie, który rozegrał się na Ukrainie i kosztował życie wiele ofiar. Serial został poświęcony *"pamięci wszystkich tych którzy cierpieli i się poświęcali"*.

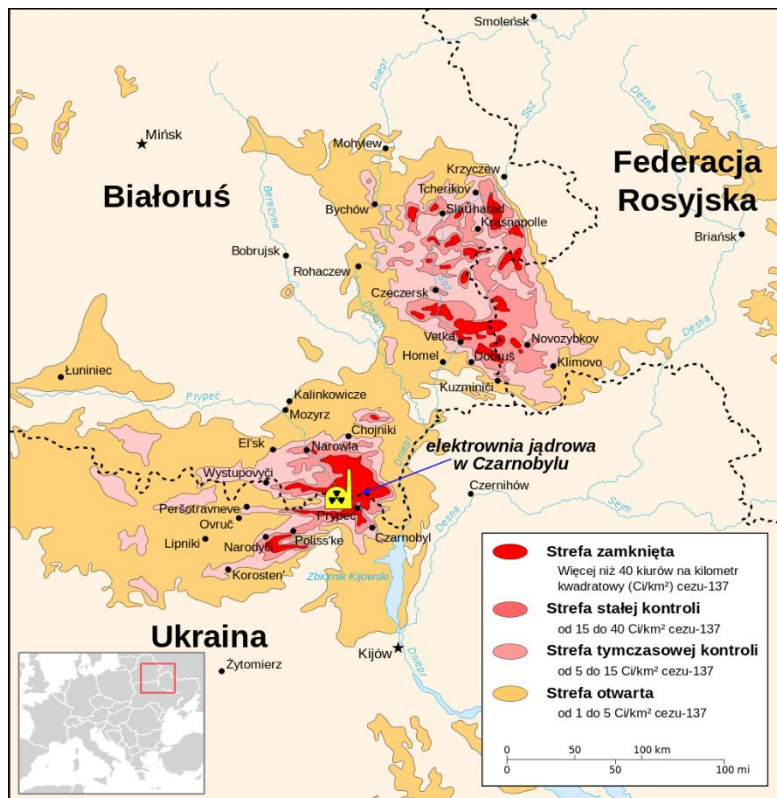
Mój projekt składa się z niniejszego wstępu; części I, stanowiącej wprowadzenie zawierające ogólny zarys przebiegu katastrofy w Czarnobylu; Części II, w której ukazano losy wybranych postaci: Ludmiły Ignatienko, żony strażaka Wasilija, żołnierzy „likwidatorów” skutków katastrofy oraz radzieckich fizyków jądrowych. W tej części porównano też wizerunki postaci i ich losy ukazane w serialu i reportażu Aleksijewicz.

W podsumowaniu starałam się odpowiedzieć na pytanie, które ze źródeł: serial czy reportaż jest bliższy historycznej prawdy. Jaki jest ich potencjał informacyjny i zakres oddziaływania.

¹ Zob. wywiad udzielony Polskiemu Radiu przez fizyka dr inż. Marka Rabińskiego z Zakładu Badań Plazmy Narodowego Centrum Badań Jądrowych, członka Stowarzyszenia Ekologów na rzecz Energii Nuklearnej, eksploratora czarnobylskiej zony; <https://www.polskieradio24.pl/39/156/Artykul/2318516,Czarnobyl-Serial-a-rzeczywistosc-Czy-tak-przebiegala-katastrofa-Pytamy-fizyka-jadrowego>).

Część I

Katastrofa Czarnobylska-kalendarium najważniejszych wydarzeń



Mapa radiacji w 1996 - 10 lat po katastrofie

(https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_w_Czarnobylskiej_Elektrowni_J%C4%85drowej#/media/Plik:Tcherno_byl_radiation_1996-pl.svg)

Początki

Budowa elektrowni rozpoczęła się w 1972 roku, pierwszy blok został włączony do sieci w 1977 roku a ostatni – blok czwarty w 1983. Po katastrofie przerwano budowę piątego i szóstego bloku. Dzisiaj, wszystkie reaktory są trwale wyłączane.

30 października 1985 – zapadła decyzja o przeprowadzeniu testu bezpieczeństwa nazwanego „Badaniem reżimu wybiegu generatora pod obciążeniem potrzeb własnych”. Test miał polegać na sprawdzeniu, jak długo wirnik turbiny jest w stanie dostarczać prąd po nagłym wyłączeniu całej turbiny. Test powinien być zrobiony jeszcze przed oddaniem reaktora do użytku.

Katastrofa

25 kwietnia 1986

- 1:00** - Zgodnie z pierwotnym planem rozpoczęto przygotowania do przeprowadzenia testu. O teście nie został poinformowany resort energetyki i służby nadzoru jądrowego.
- 14:00** - Na wniosek dyspozytora Kijowskiego Okręgu Energetycznego w celu zbilansowania mocy wstrzymane zostaje wyłączenie turbiny nr 8.

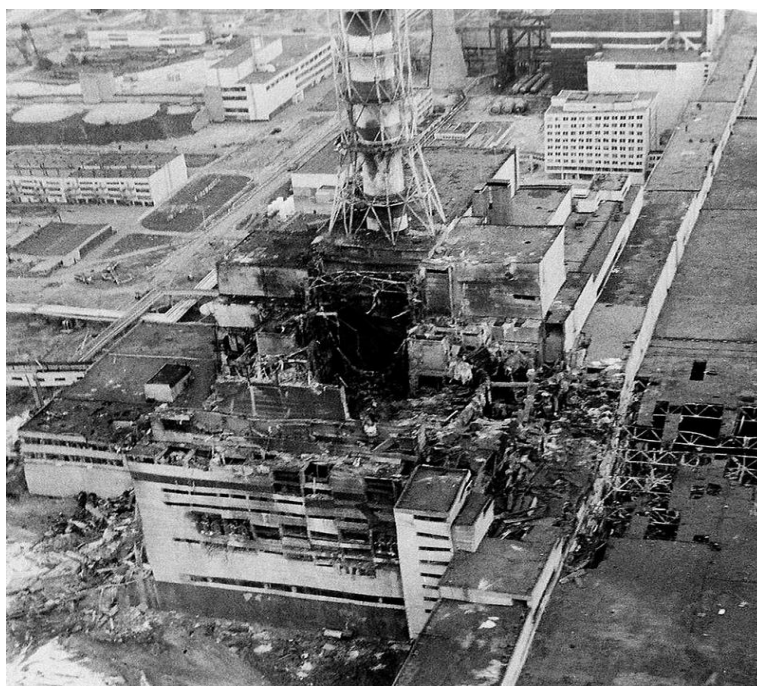
- **23:00** - Dyrekcja otrzymuje ponowną zgodę na przeprowadzenie testu bezpieczeństwa.
- **23:10** - Anatolij Diatłow wydaje polecenie zmniejszenia mocy cieplnej reaktora z poziomu 1600 MW do poziomu 700 - 1000 MW.

26 kwietnia 1986

- **0:05**: Pracę rozpoczyna piąta zmiana licząca 176 osób, której naczelnikiem jest Aleksandr Akimow.
- **0:28** - Moc reaktora osiąga 500 MW, technicy wyłączają automatyczny system kontroli mocy. Przez wadliwy stabilizator moc reaktora spada do poziomu 30 MW.
- **0:32** - Aby zwiększyć moc wyjściową reaktora, 12 z 30 prętów regulacyjnych zostaje usuniętych. Jednakże poprzez to działanie można uzyskać tylko 7 % mocy wyjściowej reaktora, czyli 200 MW - przepisy nakazują wyłączenie reaktora, jeżeli moc znajdzie się poniżej 20%, obsługa techniczna ignoruje jednak ten fakt. Podjęto decyzję o przejściu do kolejnej fazy testu.
- **0:43** - Leonid Toptunow odłącza automatyczny system awaryjny AZ-5.
- **1:03** - Postanawiano wyłączyć dodatkowe chłodzenie reaktora. Zmiana temperatury powoduje nieprzewidziany spadek mocy.
- **1:18** - Komputer nakazuje bezwarunkowo wyłączyć reaktor. Technicy ignorują jego instrukcję, wyłączając systemy bezpieczeństwa i wyciągając kilka kolejnych prętów kontrolnych
- **1:23:04** - Rozpoczyna się główny test. Na polecenia Anatolija Diatłowa zamknięto główny zawór turbiny nr 8.
- **1:23:35** – wydane zostaje polecenie o natychmiastowym wyłączeniu reaktora; w tego typu reaktorach procedura zamknięcia wymaga wstawienia z powrotem wszystkich prętów paliwowych; najpoważniejszą wadą techniczną czarnobylskiego reaktora było zwiększenie reaktywności bloków grafitowych (które są głównym czynnikiem spowalniającym) podczas wstawiania prętów do rdzenia.
- **1:23:40** - Reaktor samoczynnie rozpędza się, a w jego wnętrzu wytrąca się wodór. Ktoś wciska przycisk AZ-5 (miał on umieścić z powrotem pręty aby obniżyć moc reaktora). Na chwilę przed wybuchem, moc reaktora osiąga 30000 MW.
- **1:23:44** - umieszczenie z powrotem w rdzeniu reaktora 250 prętów paliwowych; reaktywność atomowa osiąga poziom, w którym neutrony mogą zapoczątkować atomową reakcję łańcuchową; w wysokiej temperaturze elementy paliwowe topią się, uwalniając wodór, który łącząc się z tlenem z powietrza, tworzy mieszaninę piorunującą.
- **1:23:47** - Mieszanina wodoru i innych gazów zapala się i rozsadza ważącą 2000 ton kopułę przeciwradiacyjną, która burzy budynek bloku czwartego. W całej elektrowni gaśnie światło. Związki promieniotwórcze zostają wyrzucone wysoko w powietrze, i w postaci radioaktywnych chmur, pokonują tysiące kilometrów.
- **1:24** - następuje druga eksplozja, wyrzucając szczątki reaktora w powietrze. Gorący grafit, w połączeniu z tlenem, momentalnie zapala się. Po reaktorze czwartym zostaje tylko krater.
- **1:26** - Zostaje powiadomiona straż pożarna o pożarze dachu reaktora nr 4.
- **1:28** - Na miejsce zdarzenia docierają trzy oddziały strażaków.
- **2:10** - Ugaszono główne ogniska pożaru na dachu maszynowni.
- **2:15** - W wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy Komitecie Wykonawczym miasta Prypeć zarządzono spotkanie kryzysowe. Podjęto decyzję o zablokowaniu dla

osób cywilnych głównych dróg wylotowych z miasta. W tym celu z Kijowa sprowadzono kilkuset milicjantów których nie poinformowano o awarii. Decyzja o blokadzie dróg miała na celu ograniczenie przemieszczania się osób cywilnych oraz zabezpieczenie głównych tras komunikacyjnych dla służb ratowniczych.

- **2:30:** Ugaszono główne ogniska pożaru na dachu hali głównej reaktora.
- **3:00:**
 - Pojawiają się pierwsze objawy choroby popromiennej u strażaków. Dyrekcja elektrowni powiadamia o awarii władze centralne w Moskwie.
 - Ranni zostali przewiezieni do szpitala.
- **6:35:** zakończono akcję gaśniczą. Ugaszono wszystkie pożary. W akcji łącznie brało udział 186 strażaków.



Zniszczony IV blok reaktora,

(https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_w_Czarnobylskiej_Elektrowni_J%C4%85drowej#/media/Plik:Chernobylreactor_1.jpg)

Usuwanie skutków katastrofy

27 kwietnia 1986

8:00 - Powołano specjalną Komisję Rządową pod przewodnictwem Borisa Szczerbiny, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. W skład komisji weszła grupa ekspertów z dziedziny elektrowni jądrowych, lekarzy, fizyków i radiologów. Przewodniczącemu Komisji Rządowej przedstawiono pisemny wniosek dyrektora elektrowni Wiktora Briuchanowa w sprawie czasowej ewakuacji ludności z Prypeci. Z powodu braku danych o sytuacji radiacyjnej w elektrowni oraz mieście wniosek odrzucono.

9:45 - Na ulicach Prypeci pojawiają się pierwsze wzmożone patrole milicji wyposażone w dozymetry.

12:00 - Wszystkie drogi wylotowe z miasta zostały zablokowane, wystosowano publiczne ogłoszenie o czasowej ewakuacji miasta Prypeć

19:30 - Konwój samochodów z komisją rządową zrobił pierwszy przystanek ok. 90 kilometrów od Prypeci. Członkowie komisji rządowej zobaczyli po raz pierwszy na horyzoncie poświatę nad elektrownią. Prawie połowa nieba pokryta była jasnym, szkarłatnym blaskiem.

W późniejszych dniach zaczęto ewakuację ludności z pobliskich wsi. Ponadto ze względów bezpieczeństwa odstrzeliwano bydło.

8 grudnia 1986 - oficjalnie zakończono budowę Sarkofagu

7 lipca 1987 - Rozpoczęto tzw. "Proces Czarnobylski".

29 lipca 1987 - Zakończono "Proces Czarnobylski"

Część II
Reportaż kontra serial - losy wybranych postaci

Na początku przedstawię losy **Ludmiły Ignatienko**, to jak opowiadała o sobie Swietłanie Aleksijewicz i jak została ukazana w serialu.

Ludmiła była żoną strażaka Wasilija Ignatienki. Jak relacjonowała w reportażu, pobrali się niedługo przed katastrofą, byli bardzo szczęśliwi. Mieszkali w hotelu jednostki straży pożarnej w której służył Wasilij. W dniu katastrofy, w środku nocy Ludmiła usłyszała hałas i krzyki, wyjrzała przez okno. Mąż, kazał jej zamknąć okno i iść spać. Powiedział, że jedzie do pożaru w elektrowni i że wróci niedługo. Ludmiła nie widziała wybuchu tylko same płomienie. Opowiadała, że nikt nie uprzedził strażaków o powadze sytuacji, pojechali bez żadnych skafandrów tylko w samych koszulach – tak jak stali. Czekala a on wciąż nie wracał.

Rano mieli jechać na wieś do rodziców Wasilija. Kolejnego dnia jednak, dowiedziała się, że mąż jest w szpitalu. Pod szpitalem czekała policja, która nie chciała nikogo przepuścić. W tłumie ludzi (policjantów, lekarzy, żon innych mężczyzn będących tej nocy w elektrowni) odnalazła swoją znajomą lekarkę i przekonała ją aby pozwoliła jej spotkać się z mężem. Obiecała, że „tylko popatrzy”. Dostała kwadrans, maksymalnie 20 minut. „Był obrzmiały, spuchnięty... Oczu prawie nie było widać”- mówiła. Ludmiła rozmawiając z mężem zapytała go co ma teraz robić. On kazał jej wyjechać i urodzić w spokoju (Ludmiła była wtedy w ciąży), kazał ratować dziecko. Ona jednak nie zdecydowała się na wyjazd. Donosiła mężowi potrzebne rzeczy. Wszyscy chorzy strasznie wymiotowali, cały czas tracili przytomność. Lekarze twierdzili, że to zatrucie gazami. Nikt nie mówił o promieniowaniu. Tylko wojskowi chodzili w maskach ochronnych.

Ludmiła relacjonowała, iż po katastrofie życie było zwyczajne. Tylko ulice myte były jakimś proszkiem. Jednak wieczorem tego samego dnia nie chcieli już wpuścić do szpitala nikogo. Padła informacja, że w nocy, chorzy będą transportowani do Moskwy i że żony mają przynieść mężom ubrania. Gdy kobiety wróciły, samolot już odleciał - specjalnie zostały oszukane. Tej nocy do Prypeci przyjechało mnóstwo autobusów i wozów straży pożarnej. Ulice myto białą pianą, po której normalnie chodzili mieszkańcy. Ogłoszono, że miasto będzie ewakuowane na parę dni, że ludność będzie mieszkać w lesie. Ludzie zaczęli się cieszyć, że będą świętować Pierwszy Maja tak nietypowo. Pakowali gitary, wino, szaszłyki. Płakały tylko cierpiące żony.

Ludmiła pojechała na wieś do rodziców Wasilija, jednak po tygodniu wieś została ewakuowana. Następnie razem z teściem pojechali do Moskwy za ostatnie oszczędności. Wspomniała, iż przekupiła strażniczkę ze szpitala aby wejść do środka (nie można było bez przepustki). Myślała tylko o tym, aby odnaleźć męża, dlatego ukryła to, że jest w ciąży. Okłamała ordynator, że ma 2 dzieci. Zabroniono im się ścisnąć i całować. Dostała pół godziny. Do sali zeszli się wszyscy którzy przyjechali z Prypeci. Gdy zostali sami, Ludmiła uściskała i pocałowała męża. Ten kazał jej usiąść na krześle jednak ona usiadła obok niego. Wasilij mówił, że wszyscy uważają, że wybuch to był sabotaż. Wedle Ludmiły następnego dnia wszyscy leżeli już osobno.

Ludmiła zamieszkała u znajomych. Gotowała i nosiła do szpitala jedzenie. Po trzech dniach zaproponowano jej aby zamieszkała w hotelu dla pracowników na terenie szpitala. Jednak tam nie było kuchni. Powiedziano jej że nie musi już im gotować bo ich żołądki przestają przyjmować pokarm. Wasilij zmieniał się z dnia na dzień. W końcu nie mógł już nic przełykać. Do Moskwy przyleciała rodzina Ludmiły. 9 maja, podczas Dnia Zwycięstwa, Wasilij pokazał żonie fajerwerki przez szpitalne okno, dał jej kwiaty, które kupiła siostra. Ludmiła opiekowała się nim, zmieniała pościel, mierzyła temperaturę. Noce spędzała na korytarzu. Przyjechała również rodzina Wasilija. Zrobiono przeszczep szpiku, organizm był silny, mogło się udać. Odmówił pobrania szpiku od swojej najmłodszej siostry, wzięto więc od starszej (źle się czuła po tej operacji, do końca życia była już inwalidką).

Powoli, dzień po dniu umierali inni strażacy. Wasilija przeniesiono do specjalnej komory, do której nie można było wchodzić. Było z nim coraz gorzej. Cały czas dawano mu zastrzyki, narkotyki żeby spał. A gdy nie spał, Ludmiła robiła wszystko żeby nie myślał o śmierci. Wasilij wybrał w ostatnich dniach imię dla dziecka – Wasilij dla chłopca, Natasza dla dziewczynki. Ludmiła potajemnie nocowała w komorze w której leżał mąż. Gdy wychodziła, robiono mu zdjęcia „dla nauki”. Ona tego nie popierała. Kiedy wszyscy poumierali w szpitalu zaczęto remont – zdzieranie tynków, parkietów.

Któregoś dnia Ludmiła poszła ze swoją znajomą na pogrzeb jednego ze strażaków. Nie było jej raptem 3 godziny. Gdy wróciła dowiedziała się, że jej mąż również zmarł. Wtedy wpadła w histerię. Dowiedziała się, iż jego ostatnimi słowami było wołanie żony. Po śmierci ubrano go w odświętny mundur, który musiał być rozcięty ze względu na opuchliznę. Butów nie udało się dobrać. Ciała były chowane w specjalnych workach i trumnach. Rodziny nie mogły zabrać zmarłych. Mówiono, że to są bohaterowie i że należą już do państwa.

Po powrocie do domu Ludmiła miała spać 3 dni i 3 noce. Dwa miesiące po pogrzebie znów pojechała do Moskwy, na cmentarz. Jednak nie zdążyła spędzić tam zbyt wiele czasu gdyż rozpoczął się poród. Pojechała do tego samego szpitala, do znajomej ordynator. Urodziła 2 tygodnie przed terminem. Dziewczynka, Natasza wyglądała na zdrową, jednak zmarła 4 godziny po narodzinach z powodu promieniowania. Kazała ją pochować w nogach męża. Dziecko przyjęło na siebie całe promieniowanie, uratowało matkę.

Z reportażu dowiadujemy się o dalszych losach Ludmiły, która dostała mieszkanie w Kijowie. Cały czas śnił się jej bosi Wasilij. Poszła po poradę do cerkwi. Ksiądz powiedział jej że musi kupić duże kapcie, włożyć je do czyjegoś grobu i napisać dla kogo są. Tak zrobiła. Dwa lata po śmierci Wasilija, w wieku 25 lat poznała mężczyznę z którym się związała. Urodziła syna - Andrieja mimo że wszyscy ją przed tym ostrzegali. Syn był sensem jej życia. Pewnego dnia gdy byli na spacerze Ludmiła dostała pierwszego udaru. Jej syn też chorował. W chwili gdy rozmawiała z Aleksijewicz, podkreślała, iż żyje w równocześnie w realnym i nierealnym świecie. Mówiła, że czasem wydaje jej się, że słyszy głos Wasilija.



Ludmiła Ignatienko, kadr z serialu *Czarnobyl*



Wasilij Ignatienko, kadr z serialu *Czarnobyl*

Dzięki serialowi opowieści Ludmiły nabrały konkretnych kształtów. Można było zobaczyć zrekonstruowane wnętrza mieszkań, sprzęty, ubrania ludzi z tej epoki. Ich zachowania, reakcje, ukraińską codzienność. Serial pokazywał też jak prymitywny sprzęt i nie chroniący przed promieniowaniem ubiór mieli strażacy. Oddawał chaos, brak informacji, pokazywał rany i przebieg choroby popromiennej. Ludmiła Ignatienko została pokazana jako osoba niezwykle zdeterminowana w wysiłkach, by odnaleźć męża. Wdarła się do szpitala w Prypeci i dowiedziawszy się, że jej mąż będzie przewieziony do Moskwy pojechała za nim. Z jej relacji wiemy, iż kolejność zdarzeń była nieco inna. Serial nie pokazywał losów Ludmiły krok po kroku. Oddawał atmosferę tamtych dni, emocje ludzi i to, co mogło się zdarzyć. Jeśli chodzi o pobyt w Moskwie, inaczej niż w reportażu, nie widzimy, iż Ludmiła mieszkała u znajomych, pojechała tam z teściem itp. Serial ukazywał ogromne cierpienie ludzi umierających wskutek choroby popromiennej. Mogliśmy zobaczyć także jak wyglądały pogrzeby ofiar. Trumny zalewano betonem. Podczas pogrzebu Wasilija Ludmiła miała w ręku buty (o tym, co oznaczały wiedzieć można się było z książki Aleksijewicz). W serialu pokazano także, iż Ludmiła urodziła córkę która szybko zmarła. W reportażu była mowa o pochowaniu jej w grobie Wasilija, w serialu o tym nie wspomniano. O tym, że bohaterka miała problemy ze zdrowiem, urodziła kolejne dziecko (syna) dowiemy się tylko z książki.

Żołnierze likwidujący skutki katastrofy

Rozmówcami S. Aleksijewicz byli również wojskowi - szeregowcy, oficerowie (majorzy, kapitanowie), piloci, kierowcy-zwiadowcy, dowódcy plutonów - oraz milicjanci.

Ich opowieści dotyczyły m.in. tego, jak trafili do Czarnobyla. W relacjach powtarzała się informacja, że gdy zostali postawieni w stan alarmowy, przez dłuższy czas nie powiedziano im dokąd i po co jadą. Gdy się dowiedzieli, jeden zaprotestował, powiedział że chce żyć, na co dowódca miał odpowiedzieć, „że albo będzie robił co trzeba albo do więzienia albo kula w łeb”. Niektórzy wydawali się podekscytowani, chętni do akcji, dlatego nastrój był dość dobry. Innym kazano stawiać się w komendach uzupełnień celem uściślenia danych. Dowiadywali się, że następnego dnia mają pojechać gdzieś na ćwiczenia. Wieźli ich w nieznanym kierunku, jeden z mężczyzn domyślił się że chodzi o Czarnobyl, jednak kazano mu milczeć i zagrożono sądem.

Likwidatorzy opowiadali także o tym, co ich dziwiło. Przykładowo jeden z żołnierzy zastanawiał się dlaczego spotykane na drogach zwierzęta bały się ludzi. Powód poznał dopiero wtedy, gdy kazano mu je zabijać. Żołnierze mówili o pustych domach, wsiach. Myśleli, że ludzie wrócą lada dzień. Po alkoholu niektórzy z nich jeździli do reaktora, fotografowali się przy nim aby się pochwalić – bali się ale jednocześnie byli bardzo ciekawi. Gdy wracali żywi zakładali, że wszystko jest w porządku. Jeden z nich przyznaje, że dopiero katastrofa otworzyła mu oczy, zaczął myśleć. Te budynki niegdyś pełne komunistycznych urzędników, miłośników Lenina, wyznawców Armii Czerwonej teraz stały puste „jakby jakieś wojownicze plemię porzuciło miejsce tymczasowego postoju”.

Na pytanie, na czym polegała ich służba odpowiadali, że na pilnowaniu aby miejscowi nie wchodzili do wysiedlonych wsi. Ludzie nie rozumieli dlaczego nie mogą wrócić na swoją ziemię. Dlaczego konfiskowano i niszczone plony, jedzenie, jajka, mleko. Niektórzy żołnierze wozili wywrotką beton. Czuli się bezpieczni, myśleli że beton ich chroni, nie nosili masek. Uważali, że wódka im pomaga „wywołać mechanizmy ochronne po napromieniowaniu”. Żołnierze asystowali także przy ewakuacjach. Byli na dworcach, pomagali upychać dzieci przez okna wagonów, pilnowali kolejek.

Żołnierze mówili także o tym, jak zabezpieczali się przed promieniowaniem; o wykładaniu pojazdów ołowianymi blachami. Te prymitywne sposoby nie przynosiły efektów i ich twarze szybko robiły się czerwone, poparzone. Jednak wtedy się nad tym nie zastanawiali. Zaczęli po paru latach, gdy ich koledzy chorowali, umierali, popadali w obłęd.

Czym była dla nich ta służba? Dla jednego, Afganistan (spędził tam 2 lata) i Czarnobyl (3 miesiące) były najważniejszymi chwilami w życiu. W gazetach pisali o nich, że są bohaterami, rodziny były dumne. Niektórzy z nich zgłaszali się na ochotnika, uważając, że to obowiązek. Dostawali za służbę dość duże pieniądze; 3 pensje plus dodatek delegacyjny. Później ludzie im to wypominali. Czasem zamiast pieniędzy płacono samogonem. Wysiedlani ludzie przekupywali żołnierzy alkoholem żeby dostać pozwolenie na zabranie większej ilości rzeczy ze sobą.

Niektórzy z rozmówców, dopiero co wrócili z Afganistanu. Chcieli żyć, zakładać rodziny. Jednak praktycznie od razu otrzymali wezwania na „ćwiczenia specjalne”. Myśleli, że to znów jakaś wojna. Zawieźli ich na wieś, kazali wycinać grunt i drzewa. Nikt im nie mówił jakie dawki promieniowania otrzymują. Pytania o to uznawano za prowokację. Po jakimś czasie wydano im maski przeciwgazowe, jednak nikt z nich nie korzystał. Zanim zwolniono ich ze służby, radzono aby nikomu nie opowiadali o tym co widzieli. Gdy wracali z Afganistanu wiedzieli, że będą żyć. „W Czarnobylu było na odwrót – śmierć mogła osiągnąć człowieka wtedy, kiedy już był w domu”. Jeden z żołnierzy powiedział, że po powrocie do domu żadna kobieta nie chciała się z nim związać bo „był z Czarnobyla”. Niektórzy podkreślali, że woleliby zginąć w Afganistanie niż po Czarnobylu, nie wiedząc jaką śmiercią przyjdzie im umrzeć. Bali się.





Żołnierze usuwający skutki katastrofy, kadry z serialu *Czarnobyl*

Z serialu można się było m. in. dowiedzieć, iż w wyniku katastrofy zapadła decyzja o dodatkowym poborze do wojska młodych mężczyzn, którzy mieli usuwać jej skutki. Wielu z nich miało zaledwie 18 lat i do ciężkiej służby trafiło bez żadnego przygotowania, wprost ze szkolnej ławy. Podobnie jak w reportażu, pokazano, iż nie mieli pojęcia o tym, co będą robić. W jednym z odcinków można było zobaczyć chłopca, który trafił do obozu składającego się z prymitywnych szałasów (namiotów) do których szło się tonąc w błocie. Wszędzie był bałagan. Jeden z bardziej doświadczonych żołnierzy (walczył wcześniej w Afganistanie) wziął go pod opiekę i pomógł znaleźć prymitywną osłonę przed promieniowaniem, która miała zabezpieczyć przed niepłodnością. Chłopak wraz z kolegami z namiotu zajmował się „użytkowaniem” zwierząt; tj. ich zabijaniem.

Na ekranie widać było sielskie krajobrazy i ufnie zwierzęta, do których strzelali ludzie. Rozmówcy Aleksijewicz mówili raczej o uciekających przed ludźmi zwierzętach. W serialu widzimy żołnierzy niszczących plony i zmuszających mieszkańców wsi do ewakuacji. W wielu scenach można było dostrzec, akcentowany w reportażu, opór mieszkańców przed opuszczaniem swych domostw. Zarówno rozmówcy Aleksijewicz, jak i serialowi żołnierze, aby wytrzymać napięcie i pili dużo alkoholu (zarówno przed, jak i po „akcjach”). Serial pokazał także w jaki sposób żołnierze usuwali grafit z dachu reaktora, gdzie promieniowanie było tak duże, że zepsuł się niemiecki robot sprowadzony do tego celu. Dzięki serialowi można było się przekonać, jak mało liczone się z ludzkim życiem i uczuciami.

Fizycy jądrowi

Jednym z rozmówców Swietłany Aleksijewicz, był Walentin Aleksiejewicz Borisewicz – były kierownik laboratorium Instytutu Energetyki Jądrowej Akademii Nauk Białorusi.

Następnego dnia po wybuchu reaktora przyjechał normalnie do pracy. Była wiosna, piękna pogoda. Walentin był zdziwiony faktem, że nie przylatują sikorki, które dokarmiał całą zimę. Nagle zaczęła się panika w całym instytutcie – doszło do wzrostu promieniowania. Przyrządy pokazywały przekroczenie norm bezpieczeństwa. Szukano przyczyny, jednak wszystko wydawało się być w porządku. Gabinet Walentina cały aż „świecił”. Bohater zastanawiał się o co chodzi, czy nie doszło do problemu z jakimś reaktorem w elektrowni atomowej. Wydawało mu się to niemożliwe, był taki dumny z reaktorów używanych w radzieckich elektrowniach, jak mówił, przestudiował je „od deski do deski”.

Próbowano się połączyć z okolicznymi elektrowniami. Dzwoniono do Ignalina gdzie również panowała panika w związku ze wzrostem promieniowania. Tylko w Czarnobylu panowała cisza. Jakiś czas później było już wiadomo, że musiała nastąpić awaria któregoś z reaktorów. Pierwszą reakcją Walentina było - ostrzec żonę. Jednak wszystkie telefony były na podsłuchu, mogły wynikać z tego nieprzyjemności. Kierownik mimo wszystko postanowił zadzwonić. Nie wytłumaczył jej o co chodzi, dał jej instrukcje aby zamknęła okna, zapakowała jedzenie w worki foliowe, przetrąła moką szmatką rzeczy, nie kupowała jedzenia na ulicy, wypila roztwór jodowy i umyła głowę. Nie wytłumaczył jej dokładnie, uznał, że sama się domyśli bo również pracuje w tym samym instytutcie. O piętnastej trzydzieści dowiedzieli się, że była awaria czarnobylskiego reaktora.

Walentin relacjonował, iż pracownicy Instytutu Energetyki Jądrowej bali się rozmawiać o zaistniałej sytuacji. Po powrocie do domu jednak nie wytrzymał i zadzwonił do wszystkich po kolei, wyjaśniając jaka jest sytuacja i co należy zrobić. Zaskoczyło go to, że nikt się nie wystraszył, nie dopytywał. Wieczorem zatelefonował do niego przyjaciel, również fizyk jądrowy. Opowiadał o planach wyjazdowych na święta majowe. Chciał jechać w okolice Czarnobyla z małymi dziećmi. Walentin wybił mu jednak ten pomysł z głowy. „Pewnie dzisiaj nie pamięta, że uratowałem jego dzieci”- powiedział podczas rozmowy ze Swietłaną Aleksijewicz. Walentin kiedyś gorąco wierzył, że energia jądrowa przyniesie ludziom pokój i dobro. Zaniesie ich w kosmos. W ZSRR fizyków jądrowych uważano za elitę.



Ulana Khomyuk, kadry z serialu *Czarnobyl*

Uljana Khomyuk z Białoruskiej Akademii Nauk, jest postacią fikcyjną, reprezentującą grupę naukowców - fizyków jądrowych, którzy analizowali przyczyny katastrofy. Jej doświadczenia częściowo pokrywają się z relacją Walentina Borisewicza dotyczącą pierwszych dni po katastrofie. W serialu widzimy, jak kilkanaście godzin po wybuchu, Uljana odkryła znaczący wzrost promieniowania. Podobnie jak Borisewicz dostrzegła brak przylatujących co dzień do instytutu ptaków. Tak, jak w reportażu, przychodząc do pracy nie wiedziała nic o katastrofie, która wydarzyła się w Czarnobylu. Podobnie jak w Instytucie Energetyki Jądrowej BAN, bohaterka dzwoniła do Ignalina, gdzie również odnotowano wzrost promieniowania. Telefon w Czarnobylu nie odpowiadał.

Dalsze losy serialowej Uljany różniły się od losów Borisewicza. Upewniwszy się, że doszło do katastrofy, bohaterka próbowała nakłonić lokalnego działacza partyjnego do podania ludziom jodu. Nic jednak nie wskórała, oficjalnie nie informowano o katastrofie. Od swojej koleżanki z Moskwy Uljana dowiedziała się że pożar w Czarnobylu gaszony był przy pomocy piasku i boru. Obawiając się wybuchu (bo piasek i bor doprowadziłyby do wzrostu temperatury paliwa) pojechała do Czarnobyla by poinformować o tym kierownictwo komisji. Następnie udała się do szpitala nr 6 w Moskwie żeby porozmawiać z napromienionymi

inżynierami i ustalić, co doprowadziło do katastrofy. W trakcie rozmów okazało się, że postępując zgodnie z procedurami, wcisnęli przycisk AZ5. Uljana odkryła również istnienie ważnego artykułu z którego cenzura usunęła informacje o wadze konstrukcyjnej reaktorów RBMK, przez co doszło do katastrofy. W serialu, bohaterka miała namawiać Legasowa żeby poinformował światowe organizacje energetyki jądrowej o prawdziwej przyczynie awarii, co mogłoby zmusić władze do naprawy pozostałych 16 funkcjonujących w ZSRR reaktorów. Khomyuk, przekonywała też Legasowa żeby powiedział prawdę na procesie, w którym zeznawała jako świadek.

Podsumowanie

Porównując reportaż historyczny z miniserialem fabularnym zauważam większą siłę oddziaływania serialu. Dotarł on do milionów widzów na całym świecie. Obejrzel go ludzie z różnych kontynentów, którzy nie znali dotąd dziejów Ukrainy czy ZSRR. Dzięki serialowi dowiedzieli się dużo o samej katastrofie ale też o warunkach życia w autorytarnym państwie. Reportaż S.Aleksijewicz, mimo dużego nakładu nie jest tak znany na świecie. Większość ludzi posiada dziś wiedzę o katastrofie i jej skutkach z serialu.

Serial jest też łatwiejszy w odbiorze niż książka. Wszystko możemy w nim zobaczyć oraz usłyszeć. Czytając książkę używamy tylko wyobraźni. Po obejrzeniu serialu zostają nam w pamięci obrazy, po lekturze książki głównie słowa.

Serial miał dobrą scenografię a scenariusz oparty był na materiałach historycznych. Mimo krytyki, że wiele scen odbiegało od prawdy, myślę, iż zadbano o pokazanie prawdopodobnego obrazu.

Serial i reportaż należą do popkultury, dostarczają rozrywki ale też wiedzy. Dobrze, że takie sprawy jak Czarnobyl zainteresowały filmowców. Dzięki temu wiele osób nieczytających książek poznało ten temat. Dla zainteresowanych historią więcej wiarygodnych informacji dostarczą świadkowie wydarzeń, z którymi rozmawiała Aleksijewicz. Najlepiej zarówno przeczytać książkę jak i obejrzeć serial.

Bibliografia

Źródła:

1. Serial *Czarnobyl* stworzony przez Craiga Mazina i wyreżyserowanym przez Johana Rencka w 2019 dla kanału HBO
2. S. Aleksijewicz *Czarnobylska Modlitwa* (*Czernobylskaja modlitwa*, I wydanie białoruskie 1997 rok), Wołowiec 2012.

Dodatkowe materiały:

- 1) Sequence of Events – Chernobyl Accident Appendix 1; <https://www.world-nuclear.org/information-library/safety-and-security/safety-of-plants/appendices/chernobyl-accident-appendix-1-sequence-of-events.aspx> .
- 2) W. Siwiński: Czernobyl. Warszawa 1989, s. 14, 16, 17, 20, 21.
- 3) Чернобыль: хроника катастрофы; https://www.gazeta.ru/science/2016/04/26_a_8196311.shtml .
- 4) <https://www.newsweek.pl/swiat/literacka-nagroda-nobla-2015-swietlana-aleksijewicz/2061pp4>.
- 5) https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_w_Czarnobylskiej_Elektrowni_J%C4%85drowej#/media/Plik:Tchernobyl_radiation_1996-pl.svg.